WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Nr. 106 20. listópada 1942 r.

NOWA FAZA WOJNY

Minęło kilkanaście dni od pierwszych wiadomości o sukcesach aliantów w basenie Morza Śródziemnego. Radia zagraniczne przyniosły nam w międzyczasie nietylko komunikaty wojenne, ale i liczne komentarze, oceniające sytuację militarną. Gdy Cadeu /komentator angielskiej audycji zamorskiej/ stwierdził, że zwycięstwa aliantów we francuskiej Afryce "nie są początkiem końca, ale końcem początku" wojny - gdy gen. Smuts podkreślił, że "rok 1943 będzie rokiem licznych ofensyw aliantów, które być może będą wstępem do zakończenia wojny", - gdy w przemówieniu Churchilla znalazły się liczne zwroty, ostrzegające przed zbytnim optymizmem - przekonaliśmy się, że sprzymierzeni trzeźwo oceniają ostatnie wypadki w Afryce jedynie jako sukcesy częściowe, jedynie jako początek nowej fazy wojny. Tem nie mniej zwycięstwo w Afryce jest poważnym krokiem naprzód na drodze do ostatecznego zwycięstwa aliantów. Rozpatrując skutki sukcesu afrykańskiego w związku z mniej nagłymi - a więc mniej wyraźnymi - lecz b. istotnymi zmianami na innych frontach świata, spróbujemy ocenić nową sytuację:

W ciągu obecnej wojny koniec jesieni wiązał się zawsze z pewnym kryzysem polityki niemieckiej, /akcja zbrojna jest jedynie częścią polityki!/. W jesieni 1939 był to jedynie kryzys moralny: świat ochłonął z wrażenia, w które wprawiła go błyskawiczna klęska Polski i nabrał

ufności do siły aliantów. Koniec 1940 r. przyniósł sukcesy angielskie w Afryce - dowód odradzającej się potęgi militarnej Imperium Brytyjskiego i odsłonił sprzeczności niemiecko-rosyjskie na Bałkanach - zwiastuny przyszłego konfliktu. Jesień 1941 r. wstrząsnęła w posadach gmachem niemieckiego imperializmu. Konsekwencją załamania się ofensywy niemieckiej w Rosji był ciężki kryzys militarny, polityczny i gospodarczy, który zrozumiano w obozie aliantów i który - co ważniejsze - odczuł wyraźnie każdy Niemiec. Nadludzkim jedynie wysiłkiem udało się Niemcom przetrzymać kampanię zimową. Łańcuch sukcesów japońskich pozwolił propagandzie hitlerowskiej odpędzić sprzed oczu widmo nadciągającej klęski. Trudności na Dalekim Wschodzie i geniusz strategiczny Rommla były tymi czynnikami które uniemożliwiły Anglikom zadanie ostatecznego ciosu w Afryce.

Kryzys jesieni 1942 r. jest znacznie poważniejszy. Skuteczna obrona Stalingradu była dzwonem pogrzebowym niemieckiej letniej ofensywy. Ostatnie doniesienia / skuteczne kontrataki Rosjan pod Ordżonokidze/ mówią, że na froncie wschodnim rozpoczął się dla Niemców okres walk obronnych i ... odwrotów. Trudno przewidzieć przebieg tegorocznej kampanii zimowej : za Niemcami przemawia fakt, że obecna kampania zimowa nie będzie dla nich niespodzianką, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, przeciw Niemcom - pogłębione przez rok wojny wyczerpanie moralne żołnierzy i rozkład gospodarki. Wydłużenie linii frontu ułatwia rosyjską akcję ofensywną - wyczerpanie dotychczasowymi stratami stawia pod znakiem zapytania skuteczność tej akcji. Nie ma to jednak decydującego znaczenia. Front wschodni przestał być obecnie ośrodkiem centralnym w wojnie toczącej się na obu półkulach.

Na kilku frontach równocześnie wydarzenia przybrały korzystny dla aliantów obrót. W tym roku wystąpienie Japonii nie zrównoważy już niemieckich niepowodzeń. Żaden nowy poważny sojusznik nie wzmocni już chylącej się ku upadkowi osi. Japonia nie powtórzy już szeregu swych błyskotliwych sukcesów. Rok wojny wykazał do-

bitnie, o ile cenniejszym sojusznikiem stały się Stany Zjednoczone dla Anglii i Rosji, niż Japonia dla Niemiec i Włoch. Strumień materiałów wojennych amerykańskich zasilił równocześnie wszystkie fronty. Broń amerykańska zatrzymała Niemców w ich pochodzie na Rosję, broń amerykańska i żołnierz amerykański zmusiły Japonię do defensywy na Pacyfiku i w Chinach, obróciły w gruzy centra przemysłowe zachodnich Niemiec, zdobyły dla aliantów wybrzeże Afryki i otworzyły szlaki Morza Śródziemnego. Produkcja wojenna amerykańska przestała być - jak to głosiła propaganda Osi - mirażem cyfr ... stała się wymową faktów. Z drugiej strony gigantyczne rozmiary desantu w Afryce północnej i zwycięstwa morskie na Dalekim Wschodzie zadokumentowały panowanie aliantów na morzu i wymową faktów przygwoździły kłamstwa cyfr zatopionego ... przez propagandę niemiecką tonażu. Doświadczenia dotychczasowe wykazały, że wojna współczesna jest w pierwszym rzędzie wojną maszyn. W konsekwencji wojna współczesna wysunęła na pierwszy plan produkcję wojenną i organizację transportu, jako główne czynniki zwycięstwa. Zwycięstwo aliantów w wyścigu zbrojeń i zwycięstwo w walce o panowanie na morzach /jako głównych szlakach komunikacyjnych/ jest jednoznaczne z ich bezapelacyjnym ostatecznym zwycięstwem. Nowa faza wojny jest więc fazą, w której klęska Niemiec stała się oczywista i nieuchronna, w której wyjaśniły się drogi prowadzące do zwycięstwa aliantów i w której kwestia zwycięstwa stała się jedynie problemem czasu.

Wątpimy, by obecny jesienny kryżys Niemiec był kryzysem ostatecznym. Nie wiemy, czy bezpośrednie skutki tego kryzysu będą silniejsze, niż kryżysu roku ubiegłego. Perspektywy uległy jednak zasadniczej zmianie. Propaganda niemiecka oddawna z dumą głosiła, że żołnierz niemiecki walczy na froncie rozciągającym się od Pireneów po Wołgę, od Narwiku po Afrykę Półn. Zwycięstwa aliantów w Afryce zamknęły pierścień otaczający jęczącą pod hitlerowskim butem Europę. Wkrótce żołnierz niemiecki zmuszony będzie rzeczywiście stanąć do ostatniej i rozpaczliwej

walki w Norwegii i we Francji Półn., we Francji Połud., Włoszech, Grecji i na całej długości frontu wschodniego, będzie musiał stanąć do walki, pamiętając o rosnącej przewadze materiałowej sprzymierzonych, mając za sobą dymiące zgliszcza rodzinnego domu zburzonego bombami lotnictwa sprzymierzonych, myśląc o nędzy i głodzie własnej rodziny, czując pod nogami wzbierający wulkan rewolucji uciskanych narodów, a przede wszystkim rozumiejąc coraz lepiej bezowocność swojego krwawego wysiłku. Będzie to ostateczny skutek obecnych wydarzeń. Zwiastują one bowiem niewątpliwie chwilę, w której naród niemiecki zrozumie to, co zrozumieli jego najlepsi synowie konający dziś w obozach koncentracyjnych i rozproszeni na emigracji po całym świecie, że klęska jest nieunikniona i że hitleryzm będzie jedną z największych w historii klęsk narodu niemieckiego. To będzie początek końca. Rozpacz narodu zwróci się przeciw rządowi.

Kryzys obecny nie jest kryzysem ostatecznym, ale zwiastuje kryzys ostateczny.

+++++++++++++++++++++++++++++++

Szanuj pracę piszących i kolporterów !

Nie niszcz pisma, lecz po przeczytaniu oddaj w pewne ręce ! Zwiększaj krąg czytelników " Wiadomości Politycznych"..

PRZEGLĄD POLITYCZNO-MILITARNY
/za czas od 10 do 20 listopada br./

Przemówienie premiera Sikorskiego i Churchilla. W dniu 11 listopada przemawiał przez radio do narodu polskiego premier gen.Sikorski. Premier oświadczył, że w Rządzie Jedności Narodowej jesteśmy zjednoczeni wizją lepszej Polski, która będzie posiadała nowe oblicze. Wytyczną naszą jest pchnąć Polskę na drogę zdrowego i szybkiego rozwoju gospodarczego: Planujemy akcję uprzemysłowienia kraju na wielką skalę, a równocześnie zmierzać będziemy do podniesienia produkcji rolniczej. Polska współpracować będzie z wielkimi demokracjami Zachodu, a także ze Związkiem Sowieckim. Premier wierzy w dobre ułożenie się stosunków z Rosją, o ile Rosja uzna uczciwie potrzebę silnej Polski. Na podstawie swoich rozmów ze Stalinem gen.Sikorski nie wątpi, że polityka Z.S.R.R. pójdzie po tej linii. Fundamentem polskiej polityki zagranicznej będą stosunki z naszym wspaniałym sprzymierzeńcem W.Brytanią. Wielką wagę przywiązujemy do przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi A.P. Ideę federacji uważa prem.Sikorski za czynnik zdolny do ułożenia stosunków Środkowej Europy i rozwiązania jej zawiłych problemów. W okresie obecnej wojny premier dostrzega w narodzie polskim wielki wzrost żywotności. Mimo zawieruchy wojennej rozwój narodu nie został zahamowany, w czym gen.Sikorski widzi zapowiedź lepszej przyszłości a nawet wielkości.

Premier Churchill przemawiał dwukrotnie: 10 i 11 bm. W pierwszej mowie stwierdził, że obecne operacje w Afryce mają dwa cele: bliższym jest otwarcie Morza Śródziemnego, dalszy [illegible] stworzenie odskoczni do ataku na Europę. Auto[illegible] planu ofensywnego był Roosevelt. Następ[illegible] Churchill oświadczył, że nigdy nie obiecywał [illegible]czego, zawsze twierdził, że przejdziemy przez ok[illegible] krwi, łez i potu. Ale teraz przynosi wiadomo[illegible] zwycięstwie całkowitym i kompletnym. Niemcy po[illegible]zą klęskę w następstwie tego aparatu techni[illegible]go, który sami stworzyli sądząc, że pozostan[illegible] ich monopolem. Nie jest to jeszcze koniec wojny. [illegible] jest to

nawet początek końca, ale koniec pierwszej fazy, w której alianci byli słabsi. Odtąd Niemcy będą walczyli z żołnierzem tak samo lub lepiej uzbrojonym, będą mieli do czynienia z lotnictwem nad nimi górującym. Prem. Churchill przypomniał stłoczone ludźmi drogi we Francji, ostrzeliwane bezlitośnie przez lotnictwo niemieckie. Dziś lotnictwo sprzymierzonych ściga w ten sam sposób uciekających, stłoczonych i przerażonych. Ale nie są to bezbronne kobiety i dzieci, ale żołnierze sławnej armii Rommla. Mówiąc o Francji Churchill stwierdził, że Francja będzie po wojnie odbudowana wraz z Alzacją i Lotaryngią oraz koloniami. Zawdzięczać to będzie temu, że ma takich żołnierzy jak de Gaulle i Giraud. Odnośnie do zakończonej akcji na Madagaskarze premier stwierdził, że zwycięstwo angielskie było okupione b. małymi stratami, ogółem 17 zabitych i 44 rannych.

W dniu 11 bm. w związku z zajęciem przez Niemcy Francji nieokupowanej prem. Churchill wygłosił drugą mowę, w której zapowiedział wielkie wydarzenia w okresie najbliższych dni i tygodni. Przede wszystkim przyjdą bardzo ciężkie dni na Włochy. Churchill stwierdził, że państwa Osi padły ofiarą własnych kłamstw odnośnie do zatopionych statków alianckich. Wierząc w swe kłamstwa wrogowie nie docenili potęgi floty, którą dysponują sprzymierzeni, a która pozwoliła przenieść tak znaczne siły na teren walk. Odnośnie operacji w Afryce Churchill podniósł, że walka o Egipt jest ukończona i wkraczamy do Cyrenaiki. Według oficjalnego sprawozdania gen. Alexandra wojska Osi straciły w Egipcie 59.000 zabitych, rannych i wziętych do niewoli, w czym 34.000 Niemców. Prócz tego rozbitkowie szeregu dywizji włoskich błąkający się po pustyni są dopiero zbierani. Straty sprzymierzonych w Egipcie wynoszą 1[illegible]00. Front afrykański stanowi wielkie odciążenie dla Rosji, gdzie Niemcy stracili już dotąd wiele milionów ludzi. Straty ich na froncie wschodnim są odnośnie liczby zabitych większe niż w ciągu całej wojny światowej. W Norwegii Niemcy zmuszeni są trzymać 10 dywizji i 350 samolotów. Churchill stwierdził, że Anglia przygotowuje się do wielkiej operacji inwazyjnej przez kanał La Manche.

wymaga poważnych przygotowań.W tym celu buduje się specjalną flotę barek.Anglia nie była w możności uderzyć na kontynent w ciągu tego lata, ale jej decyzja i gotowość stworzenia drugiego frontu wiązały na zachodzie 33 dywizji niemieckich,wiele bombowców i 1/3 część myśliwców. W sumie na froncie zachodnim i afrykańskim Niemcy musieli utrzymywać połowę lotnictwa,a teraz są zmuszeni trzymać tam jeszcze więcej.

Front afrykański.

Wydarzenia na terenie Afryki północnej w dalszym ciągu stanowią centrum zainteresowań.Akcja ofensywna aliantów toczy się dwoma torami: ofensywa 8-mej armii brytyjskiej prze wojska Osi w kierunku zachodnim zmuszając je do odwrotu w kierunku Trypolisu, a równocześnie siły anglo-amerykańsko-francuskie po całkowitym zajęciu Marokka i Algieru walczą w Tunisie.

Co się tyczy pierwszej akcji, to według ostatnich wiadomości wojska brytyjskie w całej swej masie były w dniu 19 bm. odległe o niecałe 100 km. od Benghasi,a wysunięte oddziały pancerne docierały już do tego miasta.Zdruzgotana armia Rommla cofa się w zupełnym nieładzie, opor niemal nie istnieje.Jeszcze w dniu 12 bm. ze strony angielskiej podano,że wojska Rommla z poprzednich 140.000 stopniały już do około 20.000,ilość czołgów spadła do 1/5 części.Reklamowana przez Niemców jako niezwyciężona armia Rommla przestała właściwie istnieć,jej ostateczna likwidacja jest kwestią niedługiego czasu. Resztki wojsk Osi cofają się pośpiesznie w kierunku Trypolitanii,nękane ustawicznie przez lotnictwo brytyjskie.W kołach londyńskich przypuszcza się,że wojska Osi mogłyby spróbować oporu dopiero na granicy Libii i Trypolitanii. Równocześnie dla odciążenia armii Rommla Niemcy i Włosi przerzucili desanty drogą morską /z Sycylii/ i powietrzną do Tunisu.Wojska Osi liczą tam niewiele ponad 10.000.Siły alianckie atakują od zachodu w dwu kierunkach: 1/wojska angielskie wzdłuż wybrzeża posuwają się w kierunku ważnego portu Bizerty i miasta Tunisu, 2/ armia angielsko-amerykańska zdąża w kierunku zatoki Gabes.W akcji po stronie aliantów

biorą też udział wojska francuskie,które zniszczyły już szereg oddziałów włoskich.Dotychczas nie doszło jeszcze do poważniejszych walk.Oddziały spadochroniarzy amerykańskich lądują na wschodniej granicy Tunisi.Hitler wydał rozkaz utrzymania Tunisu za wszelką cenę.Niemcy wycofali z Atlantyku wielką ilość łodzi podwodnych na Morze Śródziemne,wskutek czego flota anglo-amerykańska walczy tam z dość poważnymi trudnościami.Zatopiono 13 okrętów podwodnych Osi, co świadczy,że alianci panują jednak nad sytuacją w zach.części Morza Śródziemnego.Równocześnie lotnictwo brytyjskie i amerykańskie ustawicznie bombarduje Włochy,specjalnie Genuę,zrzucając setki bomb kruszących i zapalających.Nawet Włosi w swych komunikatach przyznają się do bardzo poważnych strat.W ostatnich dniach minister Cripps miał sposobność stwierdzić,że przyszedł już czas,kiedy Włochy będą bombardowane jeszcze silniej niż Niemcy. Nad morzem strącono 42 samolotów transportowych Osi,które wiozły łącznie blisko 2.000 żołnierzy.

Omawiając wypadki w Afryce prez.Roosevelt w wywiadzie prasowym podał szereg interesujących szczegółów.Stwierdził,że układ zawarty między głównodowodzącym wojsk alianckich gen.Eisenhowerem a admirałem Darlanem po zajęciu Francji nieokupowanej przez Niemców, otrzymał już zatwierdzenie ale tymczasowe. Z Darlanem bowiem, jako tym, który dwa lata współpracował z Hitlerem, alianci nie mogą zawierać układów trwałych, podobnie jak nigdy nie uznają rządu Vichy z Pétainem i Lavalem.na czele. Układ Eisenhower--Darlan,który spowodował przejście kolonialnych wojsk francuskich na stronę sprzymierzonych, zdaniem Roosevelta spełnił dwa zadania:1/oszczędził życie żołnierzy amerykańskich,angielskich i francuskich i 2/ oszczędził czasu. Alianci bowiem potrzebowaliby 1-2 miesięcy czasu na zorganizowanie Marokka i Algieru, a zawarcie porozumienia z Darlanem i współdziałanie wojsk francuskich z gen.Giraud na czele przyśpieszyło atak na Tunis. Roosevelt podkreślił,że alianci zdołali przewieść poważne siły przez Atlantyk na 500 statkach transportowych,konwojowanych

przez 350 okrętów wojennych, a z tak wielkiej ilosci nie stracili ani jednego. Niemcy, ktorzy tyle kłamstw rozsiewają o sukcesach swych łodzi podwodnych, zdołali zaledwie 1 statek uszkodzić!

Pozycja Darlana jest zupełnie specjalna. Wicepremier brytyjski Attlee interpelowany w tej sprawie na posiedzeniu Izby Gmin wyjaśnił, że Darlan jest po stronie aliantów, ale nie może udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie stanowisko zajmuje on w hierarchii sprzymierzonych. Oswiadczenie Roosevelta rzuca nowe swiatło na tę sprawę. Warto wspomnieć, że Petain mianował już w miejsce Darlana swoim następcą Lavala.

W związku z wydarzeniami na terenie Afryki pozostaje zarządzenie częściowej mobilizacji w Hiszpanii. Gen. Franco motywuje swój krok tym, że wojna przenosza się w najbliższe sąsiedztwo Hiszpanii; ta ostatnie pragnie zachować neutralnosć i będzie jej w razie potrzeby bronić. Prasa angielska i amerykańska przypomina, że rozpoczynając działania wojenne w Afryce rząd W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych zapewnił Hiszpanii i jej koloniom /Maroko hiszp./ całkowitą neutralnosć.

Front Wschodni.

Na froncie wschodnim nie wydarzyło się nic specjalnie ważnego. Walki w Stalingradzie /113 dni/ znacznie osłabły, udział lotnictwa niemieckiego jest już niewielki, prawdopodobnie przerzucono wiele samolotów na inne fronty. Wzmogła się działalnosć lotnictwa i artylerii sowieckiej. W kołach londyńskich przypuszcza się, że Rosjanie rozpoczną niebawem wielką ofensywę na środkowym i północnym odcinku frontu. Jako dowód olbrzymiego wyniszczenia Niemców na froncie rosyjskim przytacza się, że niektóre kompanie liczą już zaledwie 10-15 ludzi. Walki w rejonie Nalczyka, Mozdoku i Tuapse trwają. W akcji na Kaukazie Niemcy stracili w ostatnich 3 tygodniach 27 tysięcy zabitych i 360 czołgów. Na podstawie doświadczeń ubiegłej zimy Rosjanie przygotowali duże ilości wojsk narciarskich nowego typu, które niebawem wprowadzą do akcji.

Daleki Wschód.

Walki na Dalekim Wschodzie przekształcają się w nieprzerwany łańcuch klęsk japońskich. Przede

wszystkim w wielkiej bitwie morskiej obok Guadalkanaru flota japońska wbrew kłamliwym doniesieniom "cesarskiej kwatery głównej" poniosła olbrzymią klęskę. W bitwie tej trwającej 3 dni zatopiono lub uszkodzono 23 statków japońskich, w tym zatopiono 1 pancernik, 3 ciężkie krążowniki, 2 lekkie krążowniki, 5 kontrtorpedowców i 4 transportowce; uszkodzono 1 pancernik. Flota aliancka straciła 2 krążowniki i 6 kontrtorpedowców. Bitwa odbyła się bez udziału lotnictwa. Główną rolę odegrała flota liniowa angielska. Zdaniem prasy amerykańskiej klęska floty japońskiej jest tak poważna, że stawia ją poza nawiasem działań wojennych na Pacyfiku. Fakt ten będzie miał olbrzymią doniosłość dla dalszego przebiegu wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Ofensywa na Nowej Gwinei daje wspaniałe rezultaty. Siły sprzymierzonych pod dowództwem gen. Blamey'a, głównodowodzącego wojsk austraлijskich, zajęły Kokodę, Oibi i przeszedłszy rzekę Komussy dochodzą do Buny. Walki przechodzą w stadium decydujące i prawdopodobnie skończą się wyparciem Japończyków z Nowej Gwinei.

W Stanach Zjednoczonych ukończono budowę 1.300 km. szosy przez Kanadę na Alaskę, rozpoczętej w marcu br. Dzięki niej transport materiałów wojennych do Rosji będzie znacznie przyśpieszony.

++

Z ostatniejnchwili : 20 bm. ósma armia brytyjska zajęła Benghasi i zbliża się do El Agheila. W Tunisie przednie straże ang.-francuskie nawiązały kontakt z nieprzyjacielem koło Te-Barka. Wojska ang./ 1-a armia bryt./ i francuskie przekroczyły zatem łańcuch górski między Algierem a Tunisem.

Na Kaukazie Rosjanie odnieśli wielkie zwycięstwo pod Ordżonikidze. Rozbito 1 dywizję niem. W walkach padło 15.000 zabitych Niemców.

Klęska japońska na Pacyfiku / o czym wyżej/ okazuje się w świetle ostatnich komunikatów znacznie większe. Stracili oni : 2 pancerniki zatop., 2 uszkodzone, 8 krążowników zatopionych, 1 uszk., 6 kontrtorpedowców zatopionych, 2 uszkodzone, oraz 12 transportowców.

Alianci są już na Nowej Gwinei o 15 km. od Buny.